

## POWOŁANIE KOBIETY I MĘŻCZYZNY DO TWORZENIA WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKIEJ

Necel Wojciech,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*Супружество является таинством. Призвание мужчины и женщины к «полному объединению личностей» и созданию супружеского общества является любовью, которая из природы принимает участие в создании Богом нового человека.*

**1. Wprowadzenie.** Każdy człowiek jest wezwany przez Boga do udziału w Jego życiu, a jednocześnie każdy człowiek jest obdarzonym przez Boga swoim powołaniem. Chrystus nadaje powołaniu człowieka sakramentalny charakter i wskazuje, że ochrzczony ma być według powołania sobą w Chrystusie. Mocą Ducha Świętego chrześcijanie winni odczytywać swoją tożsamość z Tym, z którym jest już sakramentalnie zidentyfikowani.

**2. Powołanie małżeńskie jako powołanie do świętości.** „Wszyscy są powołani do zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata” od którego pochodzą, dzięki któremu żyją, do którego zdążają [1]. Tak określone powołanie powszechne realizuje się poprzez powołania szczegółowe według tego „jak Pan wyznaczył” i „do czego powołał” (por. 1 Kor 7, 17). Powołanie małżeńskie wpisuje się w powołanie powszechne do świętości a dla ochrzczonych jest autentycznym powołaniem chrześcijańskim. Dla małżonków osobistym powołaniem i „własnym darem” jest ich stan małżeński, będący „tajemnicą wielką – w odniesieniu Chrystusa i do Kościoła” (por. Ef 5,32).

**3. Małżeństwo komunią kobiety i mężczyzny.** W II rozdziale Księgi Rodzaju ukazana jest niekompletność człowieka – mężczyzny jako bytu, który czuje się samotny pomiędzy innymi stworzeniami [2]. Sam Pan Bóg stwierdza, że „nie jest dobrze, ażeby człowiek był sam” (Rdz 2, 18) i wskazuje iż „sam” mężczyzna nie realizuje w pełni istoty swojego człowieczeństwa. Realizacja ta może dokonywać się tylko w bytowaniu z drugim „człowiekiem” – kobietą [3]. Osamotnienie człowieka –mężczyzny trwa do momentu spotkania człowieka – kobiety, na cześć której mężczyzna kieruje ku Stworzycielowi wdzięczny okrzyk radości i satysfakcji: „ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2,23). Uzupełniona w ten sposób niekompletność relacji mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny nie ma charakteru usunięcia jakiegoś nieporządku moralnego czy zatarcie defektu stworzenia, ale jest właściwą wewnątrznie dla stworzonego człowieka, mężczyzny i kobiety. „Człowiek jest w jakiś sposób niekompletny i ze swej natury dąży do znalezienia w drugim dopełnienia swej całości i tylko w zjednoczeniu mężczyzny i kobiety człowiek staje się kompletny”[4]. „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją” i równocześnie kobieta opuszcza swego ojca i matkę swoją i łączą się ze sobą tak ściśle, „że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). „Cała naturalna struktura człowieka, w wymiarach duchowych i fizycznych, jest ilustracją tych prawd objawionych o człowieku od początku»[5]. Kobieta i mężczyzna są stworzonymi przez Boga, a więc chcianymi przez Boga w doskonałej równości osób i jednocześnie w ich zróżnicowanym byciu kobietą i mężczyzną [6]. Kobieta i mężczyzna w małżeństwie w swojej nieutraconej osobistej godności pochodzącej od Boga [7] są chcianymi przez Boga „jako jedno dla drugiego”. Miłość małżeńska swoją dynamiką uzdalnia mężczyznę do odkrywania kobiety jako osobnego „ja” tego samego człowieczeństwa i jednocześnie uzdalnia kobietę do odkrywania mężczyzny jako osobnego „ja” tego samego człowieczeństwa [8]. Są oni

wobec siebie równocześnie „równi jako osoby i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta” [9]. Jednocześnie każde z nich ma w komunii małżeńskiej rozwijać swoją kobiecość czy męskość, a wobec siebie nawzajem umacniają się w swojej męskości i kobiecości.

#### **4. Powołanie do jedności i nierozzerwalności wspólnoty małżeńskiej.**

Rozpoczynając swoją publiczną działalność Jezus wypowiedział się jednoznacznie o pierwotnym małżeńskim sensie bycia mężczyzną i kobietą, tak jak zostało to zamierzone „na początku czasu” przez Boga Stwórcę (Mt 19,6). Małżonkowie chrześcijańscy posłuszni głosowi Pana winni pamiętać, „że ich powołanie do życia chrześcijańskiego zrodzone przez chrzest, zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa” [10]. Dlatego „niech idą zespoleni jednakim uczuciem, podobną myślą i wspólną świętością, żeby idąc za Chrystusem, zasadą życia, stawali się przez radość i ofiary swego powołania i przez wierną miłość świadkami owego misterium miłości, które Pan objawił światu swą śmiercią i zmartwychwstaniem” [11].

**5. Małżeńskie obdarowanie.** Podejmowanie przez małżonków nakazu „bądźcie płodni” (Rdz 1,28), kierowanego od początku dziejów do człowieka, jest wciąż aktualne. Obowiązują niezależnie od okresu, kultury czy religii. W interpretacji tego nakazu posługując się hermeneutyką ciągłości można „wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy (...), zgodnie z planem wieków, jaki powziął (Bóg) w Chrystusie, Panu naszym” (Ef 3,9-10). Powołujący dialog Boga z kobietą i mężczyzną przed zawarciem małżeństwa nie można interpretować jako przeznaczenie dla każdego/każdej żony/męża, a człowiekowi wystarczy tylko odnalezienie jej/jego. Na proces odczytywania powołania do konkretnego małżeństwa trzeba spojrzeć w każdym przypadku jako na współdziałanie rozumu i woli. Chodzi o konieczny poziom wolnego i rozumnego zarządzania przez człowieka swoją osobą i swoim działaniem, które umożliwiają stronom wzajemne oddanie się sobie i przyjęcie w celu stworzenia małżeńskiej wspólnoty losu [12]. W tym znaczeniu Sobór Watykański przypomina, że w akcie zawarcia małżeństwa małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem „za rządzeniem Boskim” [13], a sama zgoda małżeńska jest samodzielnym aktem woli każdej ze stron [14]. „Małżeństwo tylko wówczas odpowiada powołaniu chrześcijan jako małżonków, jeśli odzwierciedla się w nim owa miłość, jaką Chrystus – Oblubieniec obdarza Kościół – swą Oblubienicę, i jaką Kościół (...) stara się odwzajemniać Chrystusowi” [15]. Podjęcie i realizacja „głębokiej wspólnoty życia i miłości” [16] jest dziełem dwóch, a nie jednej woli [17]. „Jest współpracą dwóch wolności, a więc i dwóch miłości” [18]. Wolność podjęcia decyzji o małżeństwie jest tym głębsza, im czystsza jest miłość przygotowujących się do małżeństwa oraz gdy ostatecznie wywodzi się z pobudek odpowiadających miłością na miłość. Miłość w wolności nie jest ani ślepa, ani zamknięta w granicach strachu. Strony w miłość zdają sobie sprawę z jej potęgi, a jednocześnie z niedoskonałości swojego rozeznania. Dlatego odpowiedź na powołanie do małżeństwa winna charakteryzować się roztropnością i rozwagą. Wzajemna miłość stron zaprawiona do wolności potrafi unikać egoizmu, który udaremnia małżeńską swobodę działania. Pozwala uprzedzająco dostrzegać przeszkody i potrafi je oceniać, by następnie usunąć je lub pokonywać. Jest wrażliwa na wszelkiego rodzaju wzmacniające motywacje przejawiające się w napotykanym otoczeniu. Potrafi wybrać to co służy wspólnocie małżeńskiej, do której małżonkowie są powołani.

**5. Zakończenie.** Powołanie mężczyzny i kobiety do najściślejszego zespolenia osób i stworzenia małżeńskiej wspólnoty jest miłością, która ze swej natury uczestniczy w Bożym stwarzaniu nowego człowieka. Z samej natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi ich jakby szczytowe uwieńczenie. Stąd „w zakres powołania małżeńskiego wchodzi, organicznie z nim związane i jakby wypełniające jego treść, dwie wartości: miłość i życie. (...) Powołanie do małżeństwa to powołanie do miłości dającej życie” [19].

## Literatura

1. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium (dalej LG), nr 3.
2. Por. Jan Paweł II, Katecheza z dnia 10.10.1979 r. Znaczenie pierwotnej samotności, w: Jan Paweł II, Dzieła zebrane, Kraków 2007, t. VI, s. 100 – 102.
3. Y. Semen, Duchowość małżeńska według Jana Pawła II, Poznań 2011, s. 19.
4. Benedykt XVI, Encyklika Deus Caritas Est, nr 11.
5. K. Majdański, Wspólnota życia i miłości, Poznań 1983, s. 35.
6. Jan Paweł II, Katecheza z dnia 14.11.1979 r. Znaczenie pierwotnej jedności mężczyzny i kobiety, w: Jan Paweł II, Dzieła zebrane, Kraków 2007, t. VI, s. 112 :
7. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 369.
8. Tamże, nr 371; Jan Paweł II, Katecheza z dnia 24.10.1979 r. Samotność a podmiotowość, w: Jan Paweł II, Dzieła zebrane, Kraków 2007, t. VI, s. 103 – 104.
9. KKK nr 372.
10. Paweł VI, Encyklika Humanae Vitae, nr 25.
11. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et Spes, (dalej GS) nr 52.
12. KPK kan. 1057 par. 1 oraz kan. 1096; Por. P.J. Viladrich, Konsensus małżeński, Warszawa 2002, s. 63.
13. GS 48.
14. KPK Kan. 1057.
15. Jan Paweł II, Katecheza z dnia 18.08.1982 r. Analogia więzi małżeńskiej oraz więzi Chrystusa i Kościoła, w: Jan Paweł II, Dzieła zebrane, Kraków 2007, t. VI, s. 343.
16. GS 48.
17. KPK kan. 1057 par. 1-2.
18. T. Merton, Nikt nie jest samotną wyspą, Poznań 1983, s. 108.
19. K. Majdański, dz. cyt., s. 48.